

**Recenzja dorobku naukowego dra Jacka Hajduka
na stopień doktora habilitowanego.**

Zastrzeżenia wstępne. Kompetencje. Na początek kilka zastrzeżeń. Przedstawiony do oceny – jako podstawa habilitacji – dorobek dr Jacka Hajduka wymaga kompetencji z kilku dziedzin wiedzy. Kompetencji literaturoznawczej (a zwłaszcza dotyczącej powieściopisarstwa historycznego i teorii literatury), kompetencji filologa klasycznego, kulturoznawcy oraz kompetencji historyka, a ściślej badacza współczesnych kierunków w historiografii; wreszcie – chociaż na dalszym planie – także kompetencji politologa, socjologa, etnologa. Można powiedzieć, że część z tych drugoplanowych kompetencji powinno się mieścić się w szeroko pojmowanym kulturoznawstwie, niemniej wśród prac dr Hajduka można odnaleźć i takie, które stanowią „czyste” odniesienia do tych różnych dziedzin. Słowem dorobek naukowopisarski habilitanta wspiera się na podstawach interdyscyplinarnych, a relacje między różnymi obszarami wiedzy stanowią zasadniczą podstawę interpretacyjną.

Takie szerokie spectrum przedstawionych do oceny tekstów jest kłopotem dla recenzenta: historyka literatury, metodologicznie zorientowanego raczej na tradycyjny („pozytywistyczny”) model uprawiania nauki. Którego kompetencje wobec części prac są ograniczone. Chcąc zatem oceniać *sine ira et studio* przedstawione publikacje, przyjmuję zasadę pewnej ostrożności wobec części prac, starając się równocześnie wydobyć z nich te składniki, które w sposób istotny poszerzają, reinterpretują lub tworzą nowe pola badawcze dla wiedzy o dziełach i pisarzach, będących przedmiotem zainteresowań dr Hajduka. Natomiast tematy, które mogę ocenić z perspektywy własnych kompetencji, wiążą się przede wszystkim z powieścią historyczną, problematyką pogranicza i teorią narracji.

Przedstawiony do oceny dorobek dr Jacka Hajduka od strony ilościowej przedstawia się imponująco: 7 książek oraz blisko sto artykułów, szkiców, reportaży i recenzji. Ich zakres problemowy jest bardzo rozległy; rozciąga się od greckorzymskiego antyku do jego tradycji współczesnej (obejmującej wiek XIX i XX); od prac mieszczących się w obrębie filologii klasycznej - do prac o polskiej powieści historycznej oraz twórczości eseistycznej wybitnych pisarzy emigracyjnych. dwudziestowiecznej emigracji; od zagadnień recepcyjnych – po teorię literatury (narratologię). Niewątpliwym walorem prac habilitanta jest rozległość zainteresowań badawczych, wsparta znaczną erudycją, korzystanie z której nie jest popisem, lecz

umiejętnością inspiracji. Do poszczególnych tematów habilitant przygotowywał się rzetelnie, nie tylko gromadząc „literaturę przedmiotu”, ale przyswajając ją krytycznie. Na szczególną uwagę zasługuje tendencja do unowocześnienia warsztatu badawczego, przewycięzanie inercji tradycyjnych metod i ich schematyzmu. W postępowaniu dr Hajduka widać, iż do każdego tematu przygotowuje się sumiennie i dostosowuje do nich narzędzia interpretacyjne. Jego teksty charakteryzuje różnorodność form wypowiedzi: od rozprawy literaturoznawczej po esej i reportaż.

O książkach habilitacyjnych. Jako swoje podstawowe osiągnięcie badawcze habilitant wskazał trzy książki (*Fantazje mimowolnego podróżnika*, *W rejony mroku*, *Wolność słoneczna*), które łączy wspólny, określający ich założenie tytuł: *Hellada i Roma na wygnaniu. Tradycja antyczna w polskiej eseistyce emigracyjnej XX wieku* (Jerzy Stempowski, Gustaw Herling-Grudziński, Stanisław Vincenz). Wszystkie trzy książki nie są rozprawami naukowymi w tradycyjnym znaczeniu; to – jak określa je sam autor – książki eseistyczne, a więc świadomie uciekające od balastu erudycyjnego i bezosobowego stylu narracji. „Proteuszowość” zarówno gatunkowa jak i stylistyczna kolejnych tekstów stanowi wskazana już wcześniej trudność dla oceniającego. Tym bardziej, że sam habilitant swoje postępowanie określa – niejako w kontraście do metod tradycyjnych – jako „przygodę” lekturową czy intelektualną. Przemawiając po otrzymaniu nagrody za książkę *W rejony mroku* powiedział to wprost:

„...nie traciłem z oczu mojego celu. Chciałem by książka ta była zapisem pewnej konkretnej prywatnej przygody lekturowej, nie zaś kolejną pracą naukową o wielkim pisarzu”.

Te słowa można także odnieść do dwóch pozostałych książek habilitacyjnego „cyklu”. Ów „przygodowy” sens odczytywania dzieł trzech twórców mimo swej atrakcyjności kryje znaczne niebezpieczeństwa. „Przygoda” – jako synonim fabularyzacji i literackiego wymiaru dzieła może zasłonić oryginalne badawczo istotne spostrzeżenia autora. Co więcej, efektowne i błyskotliwe uogólnienia i tezy mogą czasem razić swoją apriorycznością i kreowaniem niesprawdzalnych, niemożliwych do zweryfikowania światów.

Konsekwentnie należy więc traktować je jako swobodne, subiektywne, choć poddawane pewnym rygorom, poruszanie się po obszarach wyznaczonych przez tematy. O ile więc lektura książek jest przyjemnością, a ich styl umieszcza je wśród wybitnej eseistyki literackiej, o tyle pewien kłopot sprawia dobór kryteriów i pewna

dowolność ich stosowania. Utrudnia to ocenę ich wartości merytorycznej. Z perspektywy recenzenta należącego do pokolenia tradycyjnych badaczy opis naukowy wsparty na utrwalonych kategoriach i znaczeniach, „rozmywa się” nie rzadko w efektywnych „fabularyzacjach” i metaforycznych sformułowaniach. Pośpiesznych generalizacjach i uogólnieniach.

Niemniej analiza zawartości poszczególnych książek i rozpoznanie ich finalnego efektu badawczego, pozwala – z pełnym przekonaniem - uznać je za spełniające podstawowe wymogi stawiane tego typu pracom. Oryginalność przyjętej perspektywy, rozległość wiedzy, umiejętność poruszania się w obrębie rozległego obszaru kulturowego i literackiego, rozpiętego pomiędzy antykiem a emigracyjną współczesnością oraz na różnych pograniczach – to niewątpliwe walory książek. W tle eseistycznym można rozpoznać zarówno kompetencje filologa klasycznego, jak i kompetencje historyka polskiej literatury.

Tworząc „portrety” trzech wybitnych polskich eseistów autor kieruje uwagę ku nowym lub niedocenianym aspektom tradycji grecko-rzymskiego antyku. W twórczości każdego z nich rozpoznaje inne dominanty i tematy. Zasadniczą kwestią jest więc zmiana paradygmatu i nowe odczytania tradycji antycznej. Nowatorstwo badacza polega przede wszystkim na zmianie perspektywy. Akcenty przesuwać się z pamięci o wielkich zdarzeniach historycznych starożytności, głównie militarnych, na znaczenie wartości etycznych ewokowanych przez antyczną przeszłość oraz trwałość wielkich idei humanistycznych. Reinterpretacji ulega również sfera mitologiczna zawarte w toposach i archetypach ponadczasowe sensy.

W ujęciach eseistyki trzech pisarzy dr Hajduk skupia się na przenikaniu, wewnętrznej spójności i charakterze obecności wielkich segmentów dawnej grecko-rzymskiej kultury. Ale przedstawia je wybierając skonkretyzowane przykłady. Wspólnotę przeżyć antycznego wygnańca i współczesnego emigranta, dokumentuje (wykorzystując nieznane archiwalia) przedstawiając pracę Jerzego Stempowskiego nad książką o Owidiuszu; antyczne motywy skonfrontowane z określoną „własną” przestrzenią pojawiają się w diaryście Gustawa Herlinga-Grudzińskiego (Capri Tyberiusza i współczesne; wielka metafora kataklizmów powiązana z obrazem Wezuwiusza); wielkie humanistyczne przesłanie w odczytanych na nowo i zreinterpretowanych przez Stanisława Vincenza eposach homeryckich, w których ideę militarna zastępuje pacyfistyczne przesłanie. W rezultacie książki dr Hajduka odsłaniają

się inny, nie spetryfikowany obraz wielkiej cywilizacji śródziemnomorskiej, w którym uniwersalne, ponadczasowe znaczenia dzięki „ciągłości trwania” nabierają zaktualizowanych sensów w zbiorowej europejskiej (i nie tylko) świadomości, a ich obecność w kulturze współczesnej ma charakter dynamiczny. Powroty do antyku grecko-rzymskiego mają więc rozmaite oblicza i rozmaite formy osmozy z innymi wielkimi (np. azjatyckimi) kulturami.

Jednak na tym pozytywnym obrazie książek „habilitacyjnych” pojawiają się pewne skazy. Dotyczą one przede wszystkim sposobów wartościowania. Jest ono – jak wiadomo – w znacznym stopniu subiektywne i zależy od aksjologii badacza. W pracach profilu humanistycznym jest ono właściwie nie do uniknięcia. Problemem natomiast staje się wówczas, gdy dominuje nad interpretacją i podporządkowuje ją sobie. Pytanie o zakres i funkcję i sposób wyartykułowania sądów wartościujących w tekstach o ambicjach naukowych należy więc do kluczowych. Istotne staje się pytanie: czy są one uzasadnione przez interpretacyjne rozpoznanie, czy apriorycznym sądem, bezpośrednim wyrazem gustu czy ideologii autora. Szczególnie wątpliwe są wówczas sformułowania o charakterze superlatywnym, rozstrzygające arbitralnie o wartości dzieła czy umiejscowieniu twórcy w obrębie dziejów literatury czy sztuki. Wywieranie presji na odbiorcy, tak, aby podporządkował się on autorskiemu punktu widzenia, usprawiedliwione w pewnym stopniu w publicystyce, w pracach o ambicjach naukowych jest niebezpieczne.

Niestety ten rodzaj wartościujących sformułowań można odnaleźć w eseistycznych książkach dr Hajduka dość często. Już na początku książki o Gustawie Herlingu-Grudzińskim autor pisze:

„Odważam się powiedzieć, że nasza literatura stulecia – ani krajowa, ani emigracyjna - nie wydała utworu, który by dorównał Herlinga-Grudzińskiego >portretowi epoki z autoportretem w rogu<” (s. 9)

i niżej na tej samej stronie:

„Dziennik pisany nocą należy do kategorii >Dzieło Zero< - na nim literatura mogłaby się kończyć i od niego mogłaby się zaczynać. A to [...] stawia Helinga-Grudzińskiego w jednym rzędzie z Homerem, Wergiliuszem, Dantem, Szekspirem czy Dostojewskim. *Dziennik pisany nocą* jest dziełem epokowym”.

Ta autorytatywna ocena budzi podstawową wątpliwość. Na jakiej podstawie autor wprowadza aż takie generalizacje? Czy rzeczywiście jest znawcą ogarniającym cały

obszar literatury europejskiej od starożytności po chwilę obecną? Co go upoważnia do przedstawionej tu hierarchizacji? Owszem, przeprowadzona w książce brawurowo „opowieść” o autorze *Dziennika*, ujęta w polskim i europejskim kontekście, przedstawia go jako znakomitego pisarza, ale czy ów superlatywny ton jest do tego potrzebny! Czy nie poddaje interpretację narzuconej z góry, apriorycznej i subiektywnej tezie?

Przedstawiony przykład niej jest odosobniony. Podobne ujęcia można odnaleźć również w pozostałych książkach-esejach. Autor z łatwością posługuje się zestawieniami analizowanych dzieł z arcydziełami literatury polskiej i światowej, ale mają one charakter subiektywny i gołosłowny. Na szczęście ten sposób wartościowania nie dominuje, a intelektualne i artystyczne „portrety” przedstawianych twórców, ukazane w wielkich kontekstach śródziemnomorskiej kultury i literatury antycznej, pozwalają uznać ich zasadność znaczenie dla formułowania syntetycznych sądów.

Inne prace przedstawione jako dorobek habilitanta. Oceniając cały dorobek dr Hajduka należy zwrócić uwagę na różnorodność form (gatunków) przedstawionych do oceny tekstów. Prace habilitanta układają się pewien celowy porządek. Mają układ „konstelacyjny”. Ich tematyczne (i zarazem interpretacyjne) centrum stanowią homeryckie *Iliada* i *Odyseja* (określa je autor za Miłoszem jako „moment homerowy”) oraz Owidiuszowe teksty „wygnańcze”. Na obrzeżach znajduje się wielu innych autorów i wiele problemów.

Pod względem „gatunkowym” mają prace dr Hajduka dużą rozpiętość: od rozpraw mieszczących się w modelu tradycyjnej pracy naukowej (rozprawy: *Parnicki*, *Malewska i długie trwanie*, *Petroniusza sztuka narracji*) oraz „wysokiej popularyzacji” (w książce o Kawafisie, o której założeniach pisze autor, iż są „systematycznym przeglądem wierszy” nie zaś ich interpretacjami). po zróżnicowane formy eseistyczne (od książki-eseju, przez reportaż, dziennik i szkic publicystyczny), wreszcie powieść historyczną (*Pliniusz Młodszy*). Ta różnorodność form wypowiedzi, a właściwie zróżnicowanych gatunków, komplikuje ocenę i wymaga dostosowania do nich zmiennych kryteriów.

Niemal wszystkie teksty stanowią różne odzwierciedlenia podstawowego przedsięwzięcia badawczego: rozpoznawanie śladów grecko-rzymskiego antyku w zróżnicowanych tradycjach współczesnej kultury – europejskiej i światowej (azjatyckiej). Uwikłanie antyku w współczesność tworzy efekty zaskakujące, jak np. w konfrontacjach greckich polis z nowoczesnymi miastami (cykl reportaży w „Krytyce

Politycznej”). z dominantą kulturową – tropieniem śladów obecności antyku w różnych przestrzeniach i cywilizacjach.

Zasadniczą trudnością w ocenie tych tak różnych strukturalnie tekstów, jest zatem ich forma. Wydobicie istotnych interpretacyjnie i poznawczo składników wymaga zmiennych sposobów ich odczytywania. Stawiając poszczególnym pracom pytania o „głębszy” sens ukryty pod „literacką” warstwą wypowiedzi. Są to pytania o oryginalność i kompilacyjność, poznawczość i kreacyjność, rodzaje stosowanych kryteriów interpretacyjnych. Jak już o tym była mowa, punkty widzenia „badacza” i „eseisty” mogą się rozchodzić. Jest to najwidoczniejsze w rozbudowanej publicystyce operującej wykreowanymi obrazami światów nie tylko rzeczywistych ale i możliwych. Wnioskowanie jest tu często „grą”, formowaniem hipotetycznego i domyślnego „świata”.

Recenzent staje więc przed skomplikowanym zadaniem. Ma przed sobą nie tylko bogaty materiał poznawczy, lecz także „obraz” autora jego emocje oraz system wartości; rozpoznawalny indywidualny głos autorskiego „narratora” książek, w jakimś sensie ciągle obecnego w przedstawianym świecie jako wyraziste „ja”. Odciska on piętno na sposobach interpretacji, bywa autorytatywnym wyrażeniem własnego punktu widzenia. Recenzent musi to brać pod uwagę.

Na szczęście ten sposób autokreacji nie jest w pracach habilitanta jedyny, ani radykalny; zasadniczy kierunek badawczo-interpretacyjny, ukazanie doniosłości współczesnej grecko-rzymskiego antyku, rysuje się bowiem wyraźnie i - co ważniejsze - przekonująco. Niemniej metoda (y) stosowana przez dr Hajduka w wielu jego tekstach wymaga odczytywania „palimpsestowego” oraz - czasem - reinterpretacji.

Należy zatem z uwagą przyjrzeć się dokonywanym przez habilitanta wyborom metodologicznym i głównym inspiracjom badawczym. W szeregu prac dr Hajduk - w większym czy mniejszym stopniu - wykorzystuje dla własnych celów nurty współczesnej historiografii, zwłaszcza te, które odchodzą od „krótkiego” na rzecz „długiego” trwania. Ta inspiracja okazuje się szczególnie płodna, pozwala bowiem na „wpisanie” antyku w cywilizacyjne koncepcje Fernanda Braudela (*Gramatyka cywilizacji*) i szkoły „Annales”. Ta inspiracja tworzy w pracach dr Hajduka perspektywę wielopoziomowej obecności antyku grecko-rzymskiego jako trwałego składnika (według kategorii „długiego trwania”) współczesnej kultury i literatury. Jego niezbywalnej presji na utrwalone w tradycji obrazy świata. Z drugiej strony istotną rolę

odegrała teoria narratologiczna, zarówno w jej literaturoznawczym (Mieke Bal), jak i historiograficznym (Hayde White) wydaniu. Ta ostatnia, zorientowana na „literackość” narracji historycznych pozwala dr Hajdukowi na zatarcie ostrych granic między literaturą a dziejopisarstwem.

Lektura prac dr Hajduka, poczynając od opublikowanej w 2014 i przeredagowanej pracy doktorskiej (*Parnicki Malewska i długie trwanie*) ukazuje pewną ewolucję metod interpretacyjnych i założeń badawczych. Początkowo mieściły się one w ramach tradycyjnego modelu rozprawy literaturoznawczej z rozbudowanym „stanem badań”, tłem historycznym i historycznoliterackim oraz wyeksponowaniem wybranego sposobu interpretacji (tu: koncepcji „długiego trwania”). W rozprawie można dostrzec pewną hipertrofię „tła” – rozległe referowanie założeń „szkoły Annales”, rozbudowanie dziewiętnastowiecznej tradycji powieściopisarstwa historycznego, z szczególnym uwydatnieniem roli Kraszewskiego, osobne przedstawienie publicystyki krytycznoliterackiej Teodora Parnickiego. W rezultacie analizy trzech powieści *Przemija postać świata* Hanny Malewskiej oraz *Aecjusza ostatniego Rzymianina* i *Twarzy księżycy* Parnickiego zajmują ok. 1/3 objętości książki. Rozprawa otwiera kierunki dalszych badań: koncepcję pograniczności, rozumianej jako binarność obrazów świata „rzymsko-gotyckiego” (Parnicki) i „gotycko – rzymskiego” (Malewska) zakładająca współistnienie i relację elementów pogańsko - chrześcijańskich. W centrach fabularnych powieści badacz dostrzega i eksponuje jako istotną funkcję wybranych postaci konieczność zapisania czyli utrwalenia ważnych dzieł antycznej przeszłości. Tym sposobem przeszłość grecko-rzymska wkracza w obszar „długiego trwania”

Problematyka powiązana z formami trwałości wielkich dzieł antycznej cywilizacji grecko-rzymskiej oraz ich niezwykle piętno wyciśnięte na znaczących utworach literackich i piśmiennictwie szeroko pojmowanej współczesności koncentruje na sobie uwagę habilitanta. Obejmuje nie tylko literaturę polską, ale również twórczość „obcą” jak np. poezję Konstandinosa Kawafisa, któremu poza paroma artykułami i tłumaczeniami, poświęca osobną książkę. Interpretuje powieść historyczną Gustawa Flauberta (*Salambo*), oraz przeprowadza odkrywczą analizę porównawczą szekspirowskiego *Hamleta* i koncepcji filozoficznych zawartych w dziełach Seneki. Poza Do pisarzy, których badacz obdarza szczególną uwagą należą twórcy emigracyjni: Stanisław Wincenz, Gustaw Herling-Grudziński i Jerzy Stempowski. Im właśnie poświęca trzy – wskazane jako podstawa habilitacji – książki. Zainteresowanie

obejmuje także dzieła innych twórców polskich i obcych interpretowanych w kontekstach antycznych; m.in. Józefa Wittlina (jako tłumacza *Odysei*), Henryka Sienkiewicza (*Quo vadis*), Gustawa Flauberta (*Salambo*), wymienionego wcześniej Kawafisa oraz Szekspira (interpretacja porównawcza *Hamleta* i dzieł Seneki). Interpretacja – co ważne – nie ogranicza się do immanentnej analizy poszczególnych dzieł, wielokrotnie obejmuje również wybrane aspekty biografii pisarzy. Ich „antyczność” tworzy – w ujęciu dr Hajduka – jedność sytuacji biograficznych i kształt ich literackiego wyrazu. Ukazanie owego szerokiego wpływu literatury i myśli antycznej nie jest powielaniem dawnej „wpływologii”, lecz metodą unowocześnioną, wpisaną w kategorie kulturoznawcze i antropologiczne. Obraz antycznej tradycji nie ma więc charakteru statycznego, nie jest wyliczeniem tzw. wpływów i zależności, lecz ma charakter dynamiczny. Wieloznaczność antyku jako ogniwa łączącego przeszłość z przyszłością jest więc zasadniczym składnikiem strukturalnym omawianych dzieł. Jest grecko-rzymska historia „opowieścią” rozwijającą się i zmieniającą przez stulecia i jako taka ma moc przetrwania. Owe punkty wyjścia i dojścia uwydatnił badacz w *Zakończeniu* książki o Parnickim i Malewskiej:

„Narracja historyczna (Klio) i narracja powieściowa (epika historyczna – Kaliope) niewątpliwie wyrastają z tego samego rdzenia. U zarania obu tych dziedzin działalności umysłowej – w każdym razie w naszym, zachodnim kręgu kulturowym – stoi epepeja Homerycka” (159).

I dalej – antycypując metody swoich następnych prac i w polemice z Michałem Głowińskim autor rozprawy odwołując się do teorii White’a pisze:

„...problem na linii prawda [historyczna – TB] fikcja zaciera się, a wkrótce pewnie znajdzie się już zupełnie poza obszarem zainteresowań badaczy” (160).

Nie przypadkowo zatem problematyce narracyjnej poświęcił habilitant kilka ważnych publikacji (*Wyobraźnia, przedstawienie narracja. O literackości pisarstwa historycznego, Kategoria narracji w literaturoznawstwie i dziedzinach pokrewnych, Owidiusza narracja autobiograficzna*). Najważniejszą w tej dziedzinie jest książka zatytułowana *Petroniusza sztuka narracji*, w której badacz – jako jeden z pierwszych na gruncie filologii klasycznej – przeprowadza interpretację narratologiczną *Satyryków* Petroniusza. W rozprawie dr Hajduk niejako odwraca tradycyjny porządek badań, wskazując na nowoczesne i prekursorskie cechy tej antycznej powieści. Pewnym niedostatkiem książki jest jej „egzegetyczny” charakter. Dr Hajduk, uznając za

wzorcową i kanoniczną pracę Mieke Bal *Narratologia. Wprowadzenie do teorii narracji* dość schematycznie stosuje kategorie badaczki opisując strukturę dzieła Petroniusza. Niemniej książka ma walor pionierski i wskazuje na możliwości wykorzystania nowatorskich narzędzi do badań nad antyczną powieścią. Jest pomostem między nowatorstwem dzieł antycznych (także Owidiusza czy Ksenofonta), a tradycją skryształowaną w twórczości pisarzy współczesnych: Szekspira, Kawafisa czy wielkich polskich eseistów.

Metodą pozwalającą na ten kierunek konfrontacji jest – wskazana już wyżej – narratologiczna teoria White'a. Koncepcja „opowieści”, która zastępuje faktograficzną dokumentarność pozwala badaczowi na reinterpretację antycznego dziejopisarstwa (np. Ksenofonta, którego dziełom i biografii poświęca dwa artykuły) i skonfrontowania go z wielką tradycją eposu. Badacz akcentuje, iż w antycznym piśmiennictwie granice między literaturą a historiografią były zatarte. Dlatego, określające miejsce w ukształtowaniu wyobraźni historycznej Greków a później Rzymian zajęła epika homerycka i wywodząca się z niej rzymska (Wergiliusz) tradycja eposowa, która łącząc się mitami wywrze mocną presję na kolejne epoki. Dr Hajduk w swoich pracach rozpoznaje różne aspekty procesu przyswajania, konfrontacji i reinterpretacji tej tradycji; w twórczości Stanisława Vincenza, przekładach Józefa Wittlina, w poezji Konstandinosa Kawafisa i in.

Wpisując te bardzo różne dzieła w szeroką kulturową tradycję cywilizacji śródziemnomorskiej, badacz śledzi jej wielorakie refleksy w literackiej współczesności. Obraz antyku formują przede wszystkim wielkie tematy: podróży, tułaczki, wygnania, wojen i kataklizmów. Ich powtarzalność i semantyka otwiera interpretacje porównawcze wspierające się na koncepcji „długiego trwania”. Śledząc nurty antyczne w literaturze dr Hajduk – co stanowi wartościowy „wkład” w wiedzę i jej pojmowanie – dokonuje projekcji jak gdyby dwukierunkowej: wprowadzając motywy antyczne w obręb tekstów współczesnych dokonuje ich reinterpretacji; z kolei sięgając po teksty dawne odkrywa ich nieznane strony dzięki nowoczesnym narzędziom analizy (głównie – narratologicznym) i je na swój sposób unowocześnia. Konsekwencją owych dwukierunkowych rozpoznań jest ważna teza o „niezbywalności” tradycji grecko-rzymskiej; jej obecność nie tyle zewnętrzna, ile ukryta pod powierzchnią. Zadaniem badawczym staje się więc tropienie owych ukrytych składników w wybranych dziełach współczesnych.

Za istotną wartość tych dociekań dr Hajduka należy także uznać jego świadomość wieloznacznej koncepcji pograniczności, która leży u podstaw refleksji twórczych omawianych pisarzy. Pograniczność, co należy mocno wyeksponować, jest jedną z najważniejszych kategorii, służących rozpoznawaniu sytuacji w jakich znajdują się twórcy i sposób w jaki formują znaczenia swych dzieł. Pograniczność jest immanentną cechą wygnania i emigracji, łączy zmianę miejsca pobytu z przekształceniem całego środowiska, zmianą przestrzeni, wytworzeniem się nowych kontekstów etnicznych, kulturowych i religijnych. To kwestia zarówno obcości i „inności” otoczenia, jak i szczególny rodzaj „osmozy”, wchłaniania tych obcych elementów. Należy podkreślić, iż w tekstach dr Hajduka problematyka pograniczności stanowi istotny składnik interpretacyjny.

Jak widać na wskazanych przykładach habilitant konsekwentnie rozbudowuje swój warsztat badawczy i zmienia perspektywy interpretacyjne. Demonstrowany jeszcze w książce o powieściopisarstwie Malewskiej i Parnickiego tradycyjny model naukowego opisu, coraz wyraźniej zmierza ku syntetycznym, ujętym eseistycznie swobodnym konstrukcjom, ogarniających szerokie zakresy problemowe oraz kojarzących różne zagadnienia.

Styl eseistyczny i tok narracyjny tych i wielu innych tekstów wymagają podwójnego odczytywania i podwójnej oceny: jako tekstów zmierzających do ważnych poznawczo i interpretacyjnie stwierdzeń o sensie naukowym i jako esejów literackich, wobec których należałoby stosować kategorie analizy skupionej na ich walorach estetycznych. Słowem podmiot (badacz i jego dzieło) staje się przedmiotem, którego „obraz” zostaje poddany analizie jako atrakcyjny wytwór „sztuki narracji”.

Konkludując: Przedstawione w recenzji wątpliwości w małym jedynie stopniu dotyczą sfery merytorycznej. Odnoszą się przede wszystkim do tekstów o eseistycznym kształcie, które atrakcyjne lekturowo, mogą pośpiesznie uogólniać i generalizować, skupiać się na efekcie „literackim” i w rezultacie odsuwać na plan dalszy interpretacje według kryteriów ściśle badawczych. Nie zmienia to jednak faktu, iż rozpatrywany jako całość dorobek naukowy dr Hajduka, wartość poznawcza i interpretacyjna większości prac, odkrywczność i oryginalność wniosków dotyczących rozległego zakresu badań nad tradycją antyczną w pełni uzasadniają nadanie mu tytułu doktora habilitacyjnego.

Prof. dr hab. Tadeusz Bujnicki

